

URSZULA SZWARC

„SŁOWO BOŻE” — ZNANE CZY NIE ZNANE?

ANALIZA EGZEGETYCZNO-TEOLOGICZNA
 WYBRANYCH WYROCZNI PROROCKICH

Posługując się wyrażeniem „słowo Boże”, mamy zwykle na uwadze orędzie Boga, Jego naukę zawartą na kartach ksiąg świętych Starego i Nowego Testamentu, a przeznaczoną tak dla pojedynczego człowieka, jak i dla całej społeczności ludzkiej. Tymczasem, gdy uważnie czytać teksty natchnione, zwłaszcza prorockie, odnosi się wrażenie, iż wspomniane wyżej rozumienie słowa Pańskiego jest zawężone i uproszczone. Procy bowiem używając właściwego im zwrotu technicznego *dēbar Jhwh* (słowo Jahwe), mają na względzie nie tylko słowo pisane czy mówione, ale całą gamę działań ludzkich i dzieł Bożej Opatrzności. Chcąc więc, w miarę możliwości, podać jak najpełniejszy obraz form przekazu *dābār* Boga najpierw zajmiemy się tymi wypowiedziami, w których słowo Jahwe zostało przedstawione i określone jako rzeczywistość podpadająca pod zmysł słuchu lub wzroku (I). Następnie przedmiotem rozważań będą teksty mówiące, że *dēbar Jhwh* stanowią rozmaite, pozornie czysto ludzkie poczynania (II). W końcu poddamy analizie wyrocznie, w których mianem *dābār* Boga określa się Jego ingerencję w dzieje świata oraz jej skutki (III).

I. SŁOWO i „OBRAZ”

Spośród wielu tekstów mówiących o tym, że słowo Jahwe można widzieć i słyszeć, na pierwsze miejsce wysuwa się wyrocznia Jr 23, 16-22¹, a w niej w. 18²:

¹ Datacja tekstu 23, 9-40, którego częścią jest wskazana perykopa, nie jest pewna. Nie jest jednak wykluczone, że pochodzi on z czasów Jozjasza. Zob. O. Eissfeld, *Einleitung in das Alte Testament*, 3. Aufl. Tübingen 1964 s. 480-481; W. Thiel, *Die deuteronomistische Redaktion von Jeremia 1-25 (WMANT 41)*, Neukirchen 1972 s. 414-420; L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza*, Poznań 1967 s. 277-279. PST X/1.

² Fakt, iż Jr 23, 18 ma formę pytania retorycznego nie daje podstawy do tego, żeby wątpić w rzeczywistość istnienia tych właściwości słowa Jahwe, jakie pytanie to sugeruje. Zob. W. A. Brueggemann, *Jeremiah's Use of Rhetorical Questions*, JBL 92:1973 s. 358-374.

Kto [...] widział i słyszał Jego słowo?

Kto wsłuchał się w moje słowo, aby [je] wygłosić? ³

Na uwagę zasługują tu trzy czasowniki, omawiające przedmiot podany w zwrocie „Jego (Jahwe) słowo”. Pierwszy „widział” (*jēre’* od *r-’ -h* oznacza zdolność widzenia za pomocą oczu) ⁴ wskazuje na to, że *dēbar Jhwh* jest czymś, co podpada pod zmysł wzroku, co można dostrzec oczami, oglądać, widzieć. Ma więc ono jakieś realne kształty, istnieje w przestrzeni. Dwa następne czasowniki: „słuchał” (*jišma’* od *š-m-’* oznacza fizyczną zdolność odbierania dźwięków) ⁵ oraz „słyszał” (*hiqšib* od *q-š-b* wyraża umiejętność koncentrowania się na tym, co ktoś mówi) ⁶, pozwalają z kolei twierdzić, iż słowo Boże, to jakaś rzeczywistość dźwiękowa uchwytna dla ucha, która wymaga uważnego wsłuchania się weń, wewnętrznego skupienia, by ją można usłyszeć, zrozumieć i podać do wiadomości. Zwrot *dēbar Jhwh* zatem — według Jr 23, 18 — jest taką rzeczywistością, która podpada pod zmysły wzroku oraz słuchu, dzięki czemu może być rozumiana i przekazywana.

W perykopie Jr 44, 20-30 ⁷ aż dwa razy (w. 24,26) pojawia się zwrot „słuchajcie słowa Jahwe”. Na szczególną uwagę zasługuje jednak w. 23:

[...] i nie słuchaliście głosu Jahwe oraz Jego Prawa i nie postępowaliście według Jego nakazów oraz Jego przepisów.

W przytoczonym fragmencie w. 23 wyrażenie „głos Jahwe” jest synonimem *dēbar Jhwh*. Zestawione z takimi terminami jak: prawo, nakazy i przepisy zdaje się obejmować to wszystko, co dla Izraela stanowiło wyraz woli Bożej, zamkniętej w jego Bożym prawodawstwie ⁸. Tora — Prawo, jako zbiór przepisów normujących życie religijne i społeczne narodu wybranego ⁹, była Bożym słowem. Naród znał ją z ustnego przekazu i miał ją również w formie kodeksu, który mógł widzieć i czytać. Wyraz „nakazy” (*huqôṭ*) to inne określenie tegoż *dēbar Jhwh*, z tym że sugeruje on, iż słowo Boga miało formę nie tylko zbioru praw i przykazań

³ Forma przyczynowa (*hifil*) za w. 22 zamiast *qal*.

⁴ Por. D. Vetter, *r’h*, THAT 2, 693.

⁵ Por. H. Schult, *šm’*, THAT 2, 976.

⁶ Por. W. Schottruff, *qšb*, THAT 2, 685.

⁷ Wiersze te należą do sekcji 40, 7-44, 30, która powstała w Egipcie, prawdopodobnie już po śmierci Jeremiasza. Zob. Stachowiak, jw. s. 55, 439-441. Perykopę tę komentują m. in.: H. Lörcher, *Das Verhältnis der Prosareden zu den Erzählungen im Jeremiabuch*, ThLZ 102:1977 s. 395-396.

⁸ Wyraz *qôl* (głos) w odniesieniu do Boga oznacza wolę Bożą, zamkniętą w Jego słowie. Por. C. J. Labuschagne, *qôl*, THAT 2, 632-634.

⁹ Por. G. Liedke, C. Peterson, *tôrâh*, THAT 2, 1032-1043.

Bożych, ale zawierało także obietnice, jako wyraz tych zobowiązań Jahwe, które wynikały z przymierza zawartego między Nim a Izraelem¹⁰. Szeroki zakres znaczeniowy ma również trzeci z kolei termin *‘ēdôt* (przepisy). Jego sens wskazuje, że na *d^ebar Jhwh* składają się nadto te przepisy, których zachowanie było znakiem wierności przymierzu¹¹. Jr 44, 20-30 pozwala zatem stwierdzić, że *d^ebar Jhwh* jest taką Bożą rzeczywistością, która pojawia się raz w formie słowa mówionego, innym znów razem ma postać słowa pisanego. W obu przypadkach jest czymś, co można widzieć i dotknąć.

Tekst Iz 43, 8-13¹² tylko pozornie nie ma nic wspólnego z problematyką słowa Jahwe. W rzeczywistości mówi na jego temat wiele. Pojawiająca się w w. 8 wzmianka o ludzie ślepych i głuchym:

Wyprowadź lud ślepy, a mający oczy
i głuchy, a posiadający uszy

oraz w. 12-13 stwierdzające, co Bóg uczynił dla swego ludu:

Ja pouczyłem, wybawiłem i obwieściłem, nikt obcy spośród was. Wy jesteście moimi świadkami — wyrocznia Jahwe — że Ja jestem Bogiem, owszem, od wieczności jestem Nim. Nikt z mej ręki nie wyrwie [mi tego]. Uczynię i któż to zmieni?

dają poznać, że zasadniczym i najmocniejszym dowodem, iż Jahwe jest jedynym Panem wszystkich ludzi, jest Jego słowo. Choć w omawianej perykopie nie ma o tym wyraźnej wzmianki, bo nie pojawia się wyrażenie *d^ebar Jhwh*, to jednak nie ulega wątpliwości, że całą ową aktywność Boga stanowi w rzeczywistości Jego *dābār*. Czasowniki „pouczyłem”, „obwieściłem” to w tekście oryginalnym terminy pochodzące od rdzeni *n-g-d*¹³ i *š-m’* użytych w formie przyczynowej, które w swoim podstawowym znaczeniu wskazują na zaangażowanie zmysłu słuchu przy przyjmowaniu tego, co Bóg objawił. Czasowniki zaś „wybawiłem” (źródłosłów: *j-š-’*)¹⁴

¹⁰ Por. K. V. H. Ringgren, *hāqāq*, TWAT 3, 154-155; G. Liedke, *hqq*, THAT 1, 630-432.

¹¹ Por. C. van Leeuwen, *‘ēd*, THAT 2, 218-220.

¹² Perykopa niniejsza wchodzi w skład tej części Księgi Izajasza, którą określa się mianem deutero-Izajasza. Jej autorem jest anonimowy prorok (może z tzw. szkoły Izajasza?). Komentarz do tego tekstu zob. A. Schoors, *I am God Your Saviour. A Form-Critical Study of the Main Genres in Is. XL-LV*. Leiden 1973 s. 222-227. VTSupl 24; K. Elliger, *Deuterojesaja*, Neukirchen 1978 s. 306-330. BK 11, 1.

¹³ Por. C. Westermann, *ngd*, THAT 2, 31-37, zwłaszcza 35.

¹⁴ Por. F. Stolz, *jš’*, THAT 1, 785-790; W. J. Rosłón, *Zbawienie człowieka w Starym Testamencie*, Warszawa 1970 s. 24-27.

i „uczynię” (rdzeń p-‘-l)¹⁵ zwracają uwagę na czyny Boże, czyli te zewnętrzne wyrazy opieki Jahwe wyświadczone narodowi wybranemu, które można było widzieć. Na podstawie Iz 43, 8-13 można więc wysnuć wniosek, że Boże *dābār* jest rzeczywistością angażującą słuch i wzrok. I stąd w w. 8 mowa o ludzie ślepych i głuchym, bo słowa i czyny Boże nie docierały doń poprzez zmysł słuchu i wzroku.

Gdy chodzi o problematykę form przekazu słowa Jahwe, szczególną wymowę ma perykopa Jr 2, 29-37¹⁶, a zwłaszcza w. 31. Łącznie z wyrażeniem *d’abar Jhwh* pojawia się tu czasownik *r’û* (zobaczcie), który bardzo wyraźnie łączy słowo Boże ze zmysłem wzroku:

[...] Zobaczcie słowo Jahwe:

— Czy pustynią byłem dla Izraela? Czy ziemią nieplodną?

Trudno mówić o zobaczeniu *dābār*, rozumianego jako mowa, można je natomiast ujrzyć, gdy składają się nań jakieś czyny, gdy przyjmuje ono formę jakichś zdarzeń. Prorok nie określa dokładnie jego treści. Czyni jedynie pewne aluzje, które pozwalają się domyślać, iż składało się nań szereg takich wydarzeń na przestrzeni długiego ciągu lat historii ludu Bożego, które świadczyły, iż Jahwe w sposób widoczny opiekuje się swoim narodem. W wypowiedzi o pustyni: „Czy pustynią byłem dla Izraela?” hagiograf — wydaje się — jakby chciał przypomnieć te dobrodziejstwa, jakich lud Boży doznawał wówczas, gdy przez 40 lat wędrował po bezdrożach pustyni synajskiej. W owych opiekuńczych czynach, na przykład: dostarczanie pokarmu (por. Wj 16, 1-36) i napoju (por. Wj 17, 1-7), pomoc w pokonywaniu wroga (por. Wj 17, 8-16), czy najważniejszy spośród nich — zawarcie przymierza (por. Wj 19-20), prorok dostrzega Boże *dābār* i uczy, że nie jest ono pustym dźwiękiem, ale konkretem niosącym realne, namacalne dobra. Wyrażenie paralelne: „Czy [byłem] ziemią nieplodną?” pozwala przypuszczać, iż prorok usiłował skłonić do refleksji nad tym, co dokonało się dla dobra Izraela od czasu, gdy ten zaczął osiedlać się w Kanaanie. Bożym *dābār* było więc wszystko to, dzięki czemu Izrael stał się nie tylko narodem, który liczył się w ówczesnej polityce światowej, ale był ludem wybranym, to znaczy cieszył

¹⁵ Por. J. Vollmer, p’l, THAT 2, 461-466, zwłaszcza 464.

¹⁶ Być może, że tekst ten jest pierwszą publiczną mową Jeremiasza do zgromadzonego w świątyni jerozolimskiej ludu. Zob. Stachowiak, jw. s. 95. Wyroczenie tę komentują m. in.: W. L. Holladay, *The Identification of the Two Scrolls of Jeremiah*, VT 30:1980 s. 452-467; tenże, *Jeremiah II 34b — A Fresh Proposal*, VT 25:1975 s. 221-225; T. W. Overholt, *Jeremiah 2 and the Problem of „Audience Reaction”*, CBQ 41:1979 s. 262-273; Y. Hoffmann, *Jeremiah 2, 30*, ZAW 89-1977 s. 418-420.

się wyjątkowymi łaskami Jahwe (zwycięstwa nad wrogami — np. 1 Sm 11, 13; 17, 37; 30, 23; 2 Sm 5, 19-20. 23-25; 2 Krl 19, 32-34, mądrość udzielona Salomonowi — 1 Krl 5, 9, posyłanie proroków — np. Am 7, 14-15; Iz 6, 1-13; Jr 1, 4-10; Ez 2, 3-3, 11 itp.).

W perykopie Za 1, 7-17¹⁷, czyli w wizji jeźdźców, w. 12-15 a wydają się szczególnie ważne dla rozważań na słowem Jahwe:

¹² W odpowiedzi anioł Jahwe przemówił:

— Jahwe Zastępów, jak długo jeszcze nie okażesz miłosierdzia Jerozolimie i miastom judzkim, na które gniewasz się już siedemdziesiąt lat?

¹³ A Jahwe powiedział do anioła mówiącego ze mną słowa dobre, słowa pocieszenia. ¹⁴ Rzekł więc do mnie anioł: mówiący ze mną:

— Ogłoś co następuje: — Tak mówi Jahwe Zastępów:

Pałam wielką, żarliwą miłością ku Jerozolimie i ku Syjonowi,

¹⁵ a jestem zagniewany na ludy zuchwałę.

Stwierdzenie zawarte w w. 13 nie dotyczy *d^ebar Jhwh*, jako sumy działań zbawczych Boga: Jego słów i czynów, lecz charakteryzuje Bożą odpowiedź na konkretne pytanie (Za 1, 12), odnosi się więc do pewnego wyliczka *dābār*. Z Za 1, 14 dowiadujemy się, że jest nim miłość Boga do ludu („Tak mówi Jahwe Zastępów: Pałam wielką, żarliwą miłością¹⁸ ku Jerozolimie i ku Syjonowi”), miłość, której nie pojmowano abstrakcyjnie ani też nie traktowano wyłącznie jako aktu uczuciowego, ale zawsze łączono ją z aktami dobroci, okazywanymi osobie miłowanej. Przez miłość Jahwe do narodu, określaną mianem *qin’āh*, rozumiano ten szczególny stosunek Boga do Izraela, który wyrażał się w Jego serdecznej trosce o lud, otaczaniu go opieką, chronieniu przed nieszczęściem, złem, czuwaniu nad nim, aby nie spotkała go krzywda. *D^ebar Jhwh* zatem, będące tak właśnie rozumianą miłością — miłością czynną, to wszelkie poczynania Boże, mające na względzie pomyślność i szczęście Izraela. W przypadku omawianego tekstu to ogólne stwierdzenie uściślają w. 15-17, z których dowiadujemy się, że słowo Jahwe — owa miłość Boża do narodu wybranego wyrazi się w poskromieniu ludów za to, że ze zbytnią gorliwością karały Izraela (w. 15), w odbudowie Świątyni i całej Jerozolimy (w. 16), a także w przywróceniu powszechnego dobrobytu w Izraelu (w. 17).

¹⁷ Na ogół przyjmuje się, że ten tekst pochodzi od Zachariasza. Wizja miała miejsce około połowy lutego 519 r. Zob. J. Homerski, *Księga Zachariasza*, Poznań 1968 s. 264-265, 312-319. PST XII/2; M. Delcor, *Zacharie*, Paris 1964 s. 5, 10-515 (PCIBib 8, 1, 2).

¹⁸ Według TM dosłownie: zazdrością. Wyraz *qin’āh* (zazdrość) w odniesieniu do Jahwe jest synonimem czynnej Bożej miłości do Izraela. Zob. G. Sauer, *qin’ā*, THAT 2, 647-650.

Czyn symboliczny, o którym mówi tekst Jr 19, 1-13¹⁹, jest zapowiedzią kary, jaką Bóg postanowił dotknąć Izraela. Równocześnie jest to w miarę dokładny opis tego, jak się ona przejawia. Fakt, że Jeremiasz mówi, iż zostanie ona zesłana przez Boga i jest przeznaczona dla narodu wybranego, przemawia za tym, żeby ją uznać za przestrożę czy upomnienie Jahwe, czyli za Boże *dābār*. Z tego, że to właśnie słowo Boga jest proklamowane (w. 3.6) i umotywowane (w. 4-5.13 b) oraz że posiada wyjaśnienie dotyczące tego, jak się urzeczywistni (w. 7-9.11 b-13 a), można wnosić, iż wówczas, gdy ma dojść do realizacji Bożego *dābār* jako sankcji, towarzyszy mu lub uprzedza je słowo komentujące albo wyjaśniające. A zatem *d^ebar Jhwh* może przemawiać swoją dynamiką, działając na zmysły zewnętrzne i równocześnie może być komentarzem słowa — czynu, popartym niekiedy gestem symbolicznym (w. 10-11).

Wydarzeniem bez precedensu w dziejach Izraela było spalenie zwoju, na którym Baruch spisał podyktowane przez Jeremiasza słowo Jahwe. Mówi o tym tekst Jr 36, 1-32²⁰. W relacji tej na szczególną uwagę zasługują wiersze 27-28:

Gdy król spalił zwój i słowa, które Baruch spisał w miarę, jak dyktował [je] Jeremiasz, Jahwę przemówił do Jeremiasza:

— Ponownie weź sobie inny zwój i napisz na nim wszystkie poprzednie słowa, jakie były na pierwszym zwoju, który spalił Jozakim król Judy.

Słowa, o których mowa w cytowanych wierszach, to *d^ebar Jhwh*, gdyż ich autorem był sam Bóg. Tekst Jr 36, 1-2 wskazuje nawet, jaką treść ono zawierało:

¹ [...] takie było słowo od Jahwe do Jeremiasza:

² — Weź sobie zwój księgi i napisz w nim wszystkie słowa, które wypowiedziałem do ciebie o Izraelu, o Judzie i o wszystkich narodach od dnia, gdy zacząłem mówić do ciebie: od dni Jozjasza aż po dziś.

Z treści obu przytoczonych fragmentów perykopy Jr 36, 1-32, to jest w. 1-2.27-28 wynika, że Boże *dābār* może przyjąć postać słowa pisanego.

¹⁹ Tekst należał prawdopodobnie do pierwotnego zwoju. Powstał przypuszczalnie po śmierci Jozjasza (640-609). Być może w okresie niewoli został przerobiony w duchu Deuteronomium. Zob. B. Wodecki, *Księga Jeremiasza*, Poznań 1975 s. 842-903. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu II. Komentarz do tego tekstu dają m. in.: Thiel, jw. s. 363-376; J. Bright, *Jeremiah (The Anchor Bible 21)*, Garden City, N. Y. 1965 s. 127-128, 131, 133-134.

²⁰ Rozdział 36 Księgi Jeremiasza wyszedł spod ręki Barucha. Zob. Eissfeldt, jw. s. 477, 481; C. D. Isbell, *II Kings 22:3-23:24 and Jeremiah 36. A Stylistic Comparison*, JSOT 8:1978 s. 33-45.

Taką formę nadaje mu człowiek wtedy, gdy Bóg chce, żeby Jego słowo zostało spisane. Pisane słowo Boże można zniszczyć, spalić, jak to uczynił król Jozakim, ale nie można go unicestwić. Jeśli Bóg chce, pojawia się ono z powrotem w tej samej widzialnej formie i ma tę samą, a może nawet bogatszą treść (w. 32):

I Jeremiasz wziął inny zwój i dał go Baruchowi [...], który spisał na nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił Jozakim [...]. Ponadto zostały dodane liczne słowa podobne do tamtych.

Trwałość i niezniszczalność *d^ebar Jhwh* pochodzi stąd, że czuwa nad nim i opiekuje się nim sam Bóg. On jest jego autorem, a równocześnie inspiratorem formy dostępnej dla ludzkiego poznania, które w znacznej mierze korzysta z usług zmysłów, zwłaszcza słuchu, wzroku, a nawet dotyku.

II. BÓG MÓWI PRZEZ CZŁOWIEKA

Kierowane do człowieka słowo Boże przybiera taką formę, że można je widzieć lub słyszeć. W wielu przypadkach dzieje się tak dlatego, że przychodzi ono do niego ukryte w jego własnych ludzkich słowach i czynach, utożsamiając się niejako z nimi. Oto kilka tekstów prorockich ilustrujących tę właśnie formę przekazu Bożego *dābār*.

Hagiograf w tekście Jr 40, 1-6²¹ wyraża swą opinię o narodzie wybranym ustami nie-Izraelity Nabuzaradana, dowódcy straży przybocznej Nabuchodonozora. Po zdobyciu Jerozolimy uwolnił on Jeremiasza i wszczął z nim rozmowę. Nawiązał w niej do tego, co zaszło i uznał to za karę, uprzednio zapowiedzianą i w końcu zesłaną przez Jahwe. Podał również przyczynę zaistniałej tragedii (w. 3):

Jahwe sprowadził i uczynił to, co zapowiedział, ponieważ zgrzeszyliście przeciw Jahwe i nie słuchaliście Jego głosu, [dlatego] spotkał was ten los.

W cytowanym wersecie termin *dābār* (los) oznacza określone wydarzenie, które Bóg zesłał na naród wybrany, jako wcześniej zapowiedzianą karę. Stanowiły ją: najazd Chaldejczyków i najboleśniejsze dla Izraela wydarzenie, zdobycie i zburzenie Jerozolimy oraz Świątyni w 586 r. Słowo Jahwe okazuje się tu zatem zespołem uchwytnych w czasie i prze-

²¹ Wyrocznia ta należy do tzw. biografii Barucha. Zob. Stachowiak, jw. s. 55, 417; Thiel, jw. s. 566-571.

strzeni historycznych zdarzeń, na które składają się rozmaite decyzje i poczynania człowieka, jakby kryje się pod osłoną czysto ludzkich działań, osiągnięć oraz zwyczajów. Człowiek dokonuje pewnych posunięć, wydaje decyzje i uważa te czyny za swoje własne, tymczasem w istocie urzeczywistnia on tylko to, co Bóg dawno zamierzył. Jest narzędziem Bożego *dābār*.

Autor w perykopie Jr 35, 1-19²² przeciwstawia stosunek Izraela do *dēbar Jhwh* posłuszeństwu Rekabitów²³ wobec poleceń Jonadaba ich praojca (w. 14, por. także w. 16). Ostatnie jej wiersze (w. 18-19) pozwalają zauważyć pewną relację, jaka może zachodzić między Bożym *dābār* a słowem czy postępowaniem ludzkim:

¹⁸ A do rodu Rekabitów Jeremiasz powiedział:

— Tak mówi Jahwe Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ byliście posłuszni nakazowi waszego ojca Jonadaba, przestrzegaliście wszystkich jego poleceń i spełniliście wszystko, co wam rozkazał, ¹⁹ dlatego tak mówi Jahwe Zastępów, Bóg Izraela: Nie zabraknie Jonadabowi, synowi Reka-ba, potomka stojącego przed moim Obliczem po wszystkie dni.

W uznaniu i obietnicy wyrażonych w cytowanych wierszach zawiera się aprobata takiego postępowania, które nakazał człowiek, a które Jahwe się podoba. Pozwala to sądzić, iż niekiedy słowo ludzkie może nabrać charakteru *dēbar Jhwh* i co do znaczenia oraz autorytetu może być mu równe choć niekoniecznie dla wszystkich przeznaczone i wszystkich ludzi obowiązujące. Powyższa refleksja pozwala zatem przyjąć, iż oprócz takich słów i czynów, które od momentu swego zaistnienia były wyłączne słowem Jahwe, istnieją również takie słowa i czyny, które pochodzą od człowieka, a Bóg je aprobuje i niejako podnosi do rangi swojego słowa.

Tekst Iz 30, 8-17²⁴ należy do tych wypowiedzi prorockich, które pozwalają poznać, że słowem Jahwe mogą być w pewnych okolicznościach czyny i wypowiedzi ludzi tak dobrych, jak i złych. Wiersz 8 informuje,

²² Wiersze 3-5 perykopy Jr 35, 1-19 są Jeremiaszowe. W pozostałym fragmencie natomiast są widoczne interwencje redaktora, być może Barucha. Zob. Stachowiak, jw. s. 389-396.

²³ Na temat Rekabitów zob. A. van den Born, *Rekabiter*, LB s. 1471; G. Wallis, *Rechab*, BHH t. 3 s. 1559; L. Rost, *Jonadab*, BHH t. 2 s. 883.

²⁴ Perykopa należy do tzw. zbioru „biada” (Iz 28-33), który na ogół obejmuje wyrocznie z lat 713-701. Dotychczasowe badania nie pozwalają na dokładniejszą dacie. Komentarz do perykopy dają m. in.: J. Cheryl Exum, *Of Broken Pots, Fluttering Birds and Visions in the Night: Extended Simile and Poetic Technique in Isaiah*, CBQ 43: 1981 s. 331-352; R. F. Melugin, *Tre Conventional and the Creative in Isaiah's Judgement Oracles*, CBQ 36:1974 s. 303-304.

że prorok otrzymał rozkaz napisania na tabliczce i umieszczenia w księdze bardzo negatywnej oceny swojego narodu. Miało to służyć jako świadectwo²⁵, czyli być przestrożą dla przyszłych pokoleń:

⁸ Teraz idź i napisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby było na późniejsze czasy jako świadectwo na wieki, ⁹ że jest to naród buntowniczy, dzieci wiarołomne, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Jahwe, ¹⁰ którzy mówią widzącym: — Nie miejcie widzeń! a do proroków: — Nie prorokujcie nam rzeczy prawdziwych! Mówcie nam pochlebstwa! Prorokujcie ułudy!

Tak fakt pisania, jak również dokument, który był jego owocem, same w sobie nie są Bożym *dābār*, ale stanowią pewną formę przekazu tej prawdy, która dla przyszłych pokoleń będzie ostrzegającym słowem Jahwe. Również katalog grzechów, jaki podają w. 9-11, sam w sobie nie jest słowem Boga. Nabiera on mocy i charakteru *d^ebar Jhwh* dopiero w łączności z zapowiedzią kary i jej motywacją (w. 12-14), bo tylko w ich kontekście jest zdolny wzbudzić zamierzoną refleksję, mającą pobudzić do zmiany postępowania.

¹² Dlatego tak mówi Święty Izraela:

— Ponieważ odrzuciliście to słowo, a położyliście ufność w krzywdzie i zdradzie i na nich polegacie, ¹³ przeto ta wina stanie się dla was jakby pęknięciem, co grozi upadkiem.

Wyliczenie win Izraela mówi bardzo wiele na temat form przekazu *d^ebar Jhwh*. To z niego można się dowiedzieć, że do kategorii słowa Bożego należy: widzenie, mówienie prawdy, podawanie do wiadomości tego, co Bóg chciał przez jakiegoś człowieka przekazać innym itp. Wiersz 12 określa bowiem to wszystko terminem *dābār*, z poprzedzającą formułą prorocką: „tak mówi Święty Izraela”. Wiersze 16-17 pozwalają ponadto wnosić, że wydarzenia historyczne, takie na przykład jak wojna i jej skutki, ucieczka przed nieprzyjacielem, same przez się czysto świeckie, w pewnych okolicznościach nabierają wymowy słowa Bożego.

Pośrednictwo słowa i czynu ludzkiego w przekazywaniu słowa Jahwe bardzo wyraźnie akcentuje wyroczenia Jr 7, 21-34²⁶. Wiersze 25-28 są tu szczególnie wymowne:

²⁵ Od dnia, kiedy wasi ojcowie wyszli z ziemi egipskiej do tego dnia nieustannie posyłałem wam wszystkich moich sług — proroków, ²⁶ a nie

²⁵ *l^e’ēd* — za przekładami starożytnymi. TM ma: *lā’ad* (na zawsze).

²⁶ Rozdział 7 stanowi przekaz mowy wygłoszonej przez Jeremiasza w początkach panowania Jojakima Można w niej dostrzec wpływ stylu deuteronomistycznego. Zob. Stachowiak, jw. s. 157-158; T. R. Hobbs, *Jeremiah 3, 1-5 and Deuteronomy 24, 1-4*, ZAW 86: 1974 s. 23-29, zwłaszcza 28; C. D. Isbell, M. Jackson, *Rhetorical Criticism and Jeremiah VII 1-VIII 3*, VT 30:1980 s. 24-25.

słuchali Mnie i nie nakłonili swego ucha, [lecz] uszytywnili swój kark; stali się gorszymi niż ich ojcowie. ²⁷ Powiesz im te wszystkie słowa, ale nie usłuchają cię i będziesz do nich wołał, a nie odpowiedzą ci. ²⁸ Rzekniesz im wówczas: — To naród, który nie słucha głosu Jahwe, swego Boga i nie przyjmuje pouczenia.

W przytoczonych wierszach nie zostało użyte wyrażenie *d'bar Jhwh*, ale takie stwierdzenie, jak: „ale dałem im takie polecenie (*haddābār*): — Słuchajcie głosu mego (*b'qōli*)” (w. 23) oraz kilkakrotnie powtórzony zarzut: „nie słuchali”, „nie nakłonili ucha” wskazują, iż w całej tej wyroczni chodzi właśnie o lekceważenie i niepodporządkowanie się Bożemu *dābār*. I tak, ukazując Izraelowi jego nieposłuszeństwo wobec słowa Jahwe, hagiograf daje do zrozumienia, że pośrednicy słowa Jahwe, którymi byli prorocy, nie mieli jakichś specjalnych Bożych zaleceń („nic nie mówiłem, ani nie nakazałem co do ofiar całopalnych i krwawych” — w. 22), ale po prostu uczyli jak żyć, żeby podobać się Jahwe, upominali, gdy lud szedł za złymi skłonnościami i sprzeniewierzał się woli Bożej. Otóż tę prorocką katechezę Jahwe uznał za swój głos, za swoje *dābār*, bo prorok w Jego imieniu oskarża naród o lekceważenie głosu Jahwe (w. 25.28). Bożym słowem miał też być czyn symboliczny, o którym mówi w. 29: „obetnij swe włosy i wyrzuć je oraz zanuć pieśń żalobną na górach”. Jak więc wynika z treści wyroczni Jr 7, 21-34 (por. także Jr 37, 1-10), słowo Jahwe nie musi zawsze bezpośrednio pochodzić od Jahwe, ale może mieć postać zwykłego ludzkiego pouczenia, perswazji czy katechezy lub czynu, wykonanego przez jakiegokolwiek człowieka. Te zaś dwie formy przekazu Bożego *dābār* wzajemnie uzupełniają się: słowo wyjaśnia czyn, a czyn uprzystępnia sens słowa.

W perykopie Ez 33, 30-33 ²⁷ bardzo wyraziście obrazującej postawę Izraela względem *d'bar Jhwh* na uwagę zasługuje stosunek, jaki w odczuciu ludu zachodzi między słowem Jahwe a słowem proroka. Mówią o tym głównie w. 30-31:

³⁰ — Przyjdźcie i posłuchajcie, jakie jest słowo pochodzące od Jahwe.

³¹ I przychodzą do ciebie, jak zwykł przychodzić lud i siadają przed tobą, jako mój lud i słuchają twoich słów, ale oni ich nie wypełniają.

Z przytoczonego tekstu wynika, że ziomkowie Ezechiela szli do niego, by słuchać słowa Jahwe, ale słuchając go, nie dostrzegli w jego wypowiedzi

²⁷ Niniejsza wyrocznia uchodzi za autentyczne słowo Jahwe przekazane przez Ezechiela. Zob. J. Homerski, *Księga Ezechiela*, Poznań 1975 s. 1058, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu t. II; W. Zimmerli, *Ezechiel*, Neukirchen 1969 s. 822-824, BK 13, 2; W. Eichrodt, *Der Prophet Hesekiel*, Göttingen 1966 s. 322-325, Das Alte Testament Deutsch 22, 2.

dziach nic nadzwyczajnego. Jego słowa wzięli za piękne słowo ludzkie: „Oto ty jesteś dla nich, jak ten, co śpiewa pieśń miłosną, ma piękny głos” (w. 32). Wynika stąd, że gdy chodzi o sposób przekazywania *d^abar Jhwh* słowo to na zewnątrz niczym nie różniło się od słowa ludzkiego i przy braku wiary mogło być bardzo łatwo uznane za najzwyklejszą ludzką wypowiedź. Dopiero gdy jego treść zaczęła się urzeczywistniać, można było dostrzec różnicę między *d^abar Jhwh*, a ludzkim słowem tej samej osoby (w. 33).

Problem ludzkiego pośrednictwa w przekazywaniu słowa Jahwe człowiekowi porusza perykopa o powołaniu Ezechiela na proroka (Ez 2, 1-3, 11)²⁸. Nie chodzi tu o sam fakt, że pośrednikiem jest człowiek wraz ze wszystkimi swoimi władzami (mówienie, działanie itp.). To rozumie się samo przez się. Tekst powołania zdaje się zwracać uwagę jeszcze na co innego, a mianowicie, że Bóg zostawia człowiekowi zupełnie wolną rękę w przekazywaniu Jego *dābār* tak co do sposobu, jak nawet co do czasu. Posługując się bowiem Ezechielem, Jahwe usiłował przekazać je Izraelowi już przez samą obecność wśród niego tego szanowanego i cenionego przez wszystkich człowieka. Prorok miał przemawiać językiem tych, do których został posłany śmiało i z mocą, nie okazując żadnej trwogi (w. 3, 5-6.8-9). Słowa: „synu człowieczy, weź sobie do serca i przyjmij w swoje uszy wszystkie słowa, jakie do ciebie kieruję” (w. 3, 10), zdają się wskazywać, że zadaniem Ezechiela było to, by dobrze pojąć treść posłannictwa i jego sens. Tak przygotowanemu, ze względu na specyficznie trudne warunki, Bóg dawał pełną swobodę w wyborze metody i formy przekazania słowa Jahwe.

Przypuszczenie powyższe zdaje się potwierdzać czyn symboliczny, o którym mowa w perykopie Ez 12, 1-20²⁹. Pewnego dnia prorok Ezechiel nic nie mówiąc, zaczął pospiesznie pakować swoje rzeczy tak, jak zwykli czynić deportowani i przeniósł je w dzień na inne miejsce. Wieczorem zaś, gdy było ciemno, na oczach zdumionych współziomków przebił ścianę swej lepianki i z zasłoniętą twarzą wyszedł przez uczyniony otwór, włożywszy na plecy tłumok przygotowany wcześniej. Gdy zaintrygowani tym czynem obserwatorzy, zaczęli go pytać, co to wszystko ma znaczyć, co im chce przez to powiedzieć, wtedy dopiero przemówił, wyjaśniając swój czyn symboliczny. Z tego komentarza okazuje się, że słowem Boga był właśnie ów czyn, choć za Boże *dābār* początkowo wcale go nie uznano. Wynika z tego, że słowo Jahwe nie zawsze ma oficjalny charakter

²⁸ Perykopę tę komentują m. in.: C. B. Houk, *A Statistical Linguistic Study of Ezechiel 1, 4-3, 11*, ZAW 98:1981 s. 76-85; Zimmerli, jw. s. 70-82.

²⁹ Komentarz do tego tekstu powszechnie przypisywanemu Ezechielowi dają m. in.: Zimmerli, jw. s. 254-273; G. Fohrer, *Ezechiel*, Tübingen 1955 s. 63-66. HAT 1, 13.

i nie od razu daje się poznać jako takie. Bóg powołuje sobie człowieka jako pośrednika, ażeby ten, znając treść Bożego *dābār* wtedy, kiedy uważa za stosowne i w formie, jaką uzna za najbardziej skuteczną, mógł je przekazać innym ludziom³⁰. Mając słowo Jahwe niejako we krwi (symbol spożycia zwoju) i żyjąc jego treścią, prorok jest w stanie tak mówić i tak działać, iż w pewnym momencie ten, kto go słucha lub przypatruje się mu, dostrzega, że Jahwe przekazuje przez niego swoją wolę i w jego słowach oraz gestach dostrzega informację o drodze, która nieomylnie prowadzi do Boga.

III. DZIEŁA BOŻE

Prorocy wiele razy mówią w swych pismach o ingerencji Bożej tak w dzieje Izraela, jak też w życie poszczególnych ludzi. W opisach tego typu zdarzeń istnieje wiele wypowiedzi, z których dowiadujemy się, że naród wybrany dostrzegał w owym ingerowaniu Boga słowo Jahwe. Odkrywał je zaś nie tyle w samym zjściu, ile w jego skutkach. Otóż w obecnym stadium naszych rozważań zamierzamy przeprowadzić analizę egzegetyczną kilku wybranych tekstów prorockich i na podstawie tych badań spróbować odpowiedzieć sobie, na czym polegała tego rodzaju forma przekazu Bożego *dābār*.

Perykopa Am 8, 4-8³¹ należy do kategorii wyroczeni — grózb:

⁴ Słuchajcie tego wy, co dręczycie ubogiego i wyniszczacie biednych ziemi, ⁵ którzy mówicie: — Kiedyż minie nów, a będziemy handlowali zbożem i szabat, a otworzymy spichlerz i poślad zboża będziemy sprzedawać? — pomniejszający efę, zwiększający sykl i fałszujący wagi dla oszustwa, ⁶ kupujący za srebro nędzarzy i ubogiego za parę sandałów. ⁷ Przysiągł Jahwe przeciw pysze Jakuba: — Nie zapomnę nigdy wszystkich waszych uczynków. ⁸ Czy z powodu tego nie zadrży ziemia i nie będzie płakać każdy mieszkający na niej?

³⁰ Słowa „dałem cię na znak domowi Izraela” (Ez 12, 6 d) pozwalają sądzić, że wśród środków przekazu *dābar Jhwh* należy umieścić nie tylko ludzkie słowa i czyny, ale także osoby. Potwierdza to fakt opisany w perykopie Ez 12, 1-20. Wydaje się bowiem, że osoba Ezechiela jest bardzo ściśle, prawie nierozzerwalnie związana z czynem symbolicznym, o który chodzi we wskazanym tekście. A zatem sam człowiek może być dla innych bożym *dābār*. Jest on wówczas znakiem na równi z czynem symbolicznym. Zob. F. Stolz, 'öt, THAT 1, 95.

³¹ Na temat autentyczności wyroczeni Księgi Amosa zob. U. Sz w a r c, *Głód słowa Bożego. Analiza egzegetyczno-teologiczna tekstu Am 8, 11-12*, RTK 27:1980 z. 1 s. 43-46. Omawianą perykopę komentują m. in.: B. Lang, *Sklaven und Unferie im Buch Amos (II 6, VIII 6)*, VT 31:1981 s. 482-488; H. W. Wolff, *Joel und Amos*, Neukirchen 1969 s. 370-384, BK 14, 2; E. Zawiszeński, *Księga Amosa. Księgi Proroków Mniejszych*, Poznań 1968 s. 243-286, PST XII/1.

Prorok zapowiada w przytoczonej perykopie, że Jahwe nie zapomni ciężkich wykroczeń (w. 5-6) tym, którzy gnębią i wyzyskują biednych (w. 7). Chodzi tu niewątpliwie o karzącą ingerencję Bożą (w. 8). W jej śladach prorok każe widzieć słowo Jahwe. Wyrocznia bowiem zaczyna się od zwrotu: „słuchajcie tego” (*šim^e‘û z’ot*). Z kontekstu wynika zaś, że owym *z’ot*, czyli przedmiotem słuchania, jest ingerencja Boża i jej skutki, o czym informują w. 7-8. One mówią: poprzez zmysły działają na intelekt i władze rozumowo-poznawcze, dlatego w odczuciu proroka można je słyszeć. Słowo Jahwe może się więc zawierać w myśli, jaką budzą różne, pozostające zawsze w bezpośrednim władaniu Stwórcy zjawiska, wywołane przez siły przyrody tak niekiedy groźne, a nawet wrogie człowiekowi.

Podobnie, jak w poprzedniej perykopie, również w wyroczni Oz 5, 1-7³² prorok daje do poznania, że właściwym przekazicielem słowa Jahwe są wydarzenia, będące skutkiem karzącej interwencji Bożej:

Słuchajcie tego kapłani! Słuchajcie uważnie domu Izraela! Domu królewski nadstaw uszu! Bo wy [macie bronić] prawa, tymczasem jesteście sidłem dla Mispa.

Upór w złym bez cienia dobrej woli (w. 4 a), nieskuteczność modlitw i ofiar (w. 6 b) oraz zniszczenie pól — prawdopodobnie z powodu jakiejś klęski żywiołowej (w. 7 c), to znaki zewnętrzne, które mówią, że Bóg odwrócił się od Izraela. Dlatego to prorok słowami: „słuchajcie tego” apeluje do rozsądku tych, którzy niejako z urzędu stoją na straży Tory, to jest do kapłanów i domu królewskiego (w. 1), żeby w tych smutnych wydarzeniach i faktach dostrzegli, iż Bóg Jahwe upomina ich. W rozumieniu proroka zatem przekazicielem słowa Jahwe są wydarzenia spowodowane, a raczej dopuszczone przez Opatrzność w tym celu, aby wywołały taki sam skutek w duszy Izraelitów, jaki miało wywołać zlekceważone słowo Boga (w. 2 a).

W liście proroka Jeremiasza do wygnańców (Jr 29, 1-32)³³ mieści się przestroga, żeby uprowadzeni nie dali się wprowadzić w błąd fałszywym prorokom, gdy chodzi o czas trwania niewoli, bo wnet się ona nie skoń-

³² Niniejsza perykopa pochodzi z czasów po upadku królestwa Izraelskiego i być może, iż jej ostateczna redakcja nastąpiła w Judei jeszcze za życia proroka. Zob. J. D r o z d, *Księga Ozeasza. Księgi Proroków Mniejszych*, Poznań 1968 s. 58-61, PST 12, 1; H. W. W o l f f, *Hosea*, Neukirchen 1961 s. 119-130, BK 14, 1; J. L é v ê - q u e, *Silence de Dieu silence de l'homme*, „Parole et Pain” 60-1974 s. 10-18.

³³ Rozdział ten najprawdopodobniej redagował Baruch. Zob. E i s s f e l d t, jw. s. 477, 481; T h i e l, jw. s. 469-487; S t a c h o w i a k, jw. s. 318-328.

czy. W imieniu Jahwe hagiograf roztacza przed nimi taką perspektywę (w. 10):

Kiedy dla Babilonu upłynie siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i wypełnię na was moją pomyślną zapowiedź [*'et-dēbārīm haṭṭōb*], żeby was z powrotem przyprowadzić na to miejsce.

Po tych słowach następuje zapewnienie Jahwe, że pamięta On o swoich planach wobec Izraela, planach, które są pełne pokoju i spełnią oczekiwania narodu (w. 11):

Bo Ja znam zamiary, jakie mam wobec was — wyrocznia Jahwe — plany pokoju, a nie zguby, aby dać wam przyszłość nadziei.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że owe „dobre słowo Jahwe”, w którego treści zawiera się coś więcej, aniżeli tylko zapowiedź powrotu z wygnania, w tym momencie kryje się w doświadczeniach niewoli. Wyzwolenie będzie znakiem, że jej czas był prawdziwym Bożym *dābār*. Smutne położenie Izraela, zesłane przez Opatrzność, jest zatem przekazicielem słowa Jahwe. W urzeczywistnianiu go, to znaczy swego *dābār*, Bóg wykorzystuje wszystkie swoje Boże możliwości. Dlatego człowiekowi jest tak trudno zorientować się, odkryć, przyjąć i poddać się działaniu słowa Jahwe. Jednak gdy z wiarą podejdziesz do niego, wtedy z pewnej perspektywy czasu dostrzeżę kryjącą się za nim miłościwą, opatrzność Boga Jahwe.

Podobną myśl, gdy chodzi o przekaz słowa Jahwe, zawiera wyrocznia Jr 7, 1-15³⁴. Prorok w imieniu Boga daje do zrozumienia narodowi wybranemu, że jego grzechy są tak wielkie, iż nawet świętość jerozolimskiego sanktuarium, widzialnego znaku obecności Jahwe wśród swojego ludu, nie jest w stanie uchronić Izraela przed srogą karą i utratą niepodległości (w. 1-11). I uzasadnia. Gruzy dawnego słynnego sanktuarium narodu wybranego z czasów Jozuego i Sędziów dowodzą, że nieposłuszeństwo oraz lekceważenie słowa Jahwe, powoduje Jego gniew, prowadząc nawet do tego, że Bóg rezygnuje z miejsca swojej czci i zatracą je. A zatem ruiny Szilo, smutny ślad ingerencji sprawiedliwego Jahwe, będą znakiem dla potomnych, a dla współczesnych są łaskawą Bożą przestrożą, Bożym słowem, że *dēbar Jhwh* jest obecne wśród narodu wybranego i ma taki sam autorytet, jak w przeszłości. Tylko Opatrzność ukryła je w słowach prześladowanego i nielubianego proroka oraz w śladach nie najchlubniejszych dziejów Izraela.

³⁴ Tekst ten pochodzi z pierwszych lat panowania Jojakima (608-597). Komentują go m. in.: Isbell, Jackson, jw. s. 23-24; J. Day, *The Destruction of the Shiloh Sanctuary and Jeremiah VII 12, 14*, Leiden 1979 s. 87-94 (NT Supl. 30) R. A. Pearce, *Shiloh and Jer. VII 12, 14 and 15*, VT 23:1973 s. 105-108.

Bardzo wymowna w swej treści jest wyrocznia Iz 65, 1-14³⁵, potępiająca bałwochwalstwo Izraela. Przede wszystkim mówi ona o niezmiernie wyteżonej i zróżnicowanej aktywności słowa Bożego, z którego działaniem Jahwe się utożsamia:

¹ Dalem się przebłagać tym, którzy Mnie prosili; dalem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali; mówiłem: — Oto Ja. — do ludu, który nie wzywał mego Imienia.² Wyciągałem ręce każdego dnia do ludu buntowniczego, postępującego niedobłą drogą według swoich planów.

¹² [...] wołałem, a nie odpowiedzieliście, mówiłem, a nie słuchaliście.

Wychodząc od tych stwierdzeń³⁶ wyrocznia daje równocześnie dwa opisy interwencji Bożej. Ingerencja ta nastąpi z całą pewnością (w. 6 — „Nie spoczne, dopóki im nie odplacę”) i z Bożą sprawiedliwą dokładnością (w. 7 — „Wymierzę im należność za uczynki”). Jedna będzie mieć charakter zbawczy i nagrodzi dobrych, to jest posłusznych słowu Jahwe (w. 8-10), druga przybierze postać sprawiedliwej, surowej kary, wymierzonej wszystkim, którzy gardzili Bożym *dābār*, czyli samym Jahwe (w. 11-14)³⁷. Otóż tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku owa interwencja Boża jest tak przedstawiona i umotywowana, że w jej skutkach widać, iż stanowi ona autentyczne słowo Jahwe³⁸.

³⁵ Wiersze te komentują m. in.: J. A. Emerton, *Notes on the Text and Translation of Isaiah XXII 8-11 and LXV 5*, VT 30:1980 s. 446-451; A. Penna, *Isaia*, Torino 1958 s. 613-617, GarBib.

³⁶ Z przytoczonych oświadczeń Jahwe wynika, że Jego *dābār* jest stałą otwartą, pełną gotowości do podjęcia dialogu obecnością Boga w narodzie wybranym (por. w. 1: „Oto Ja”). Jest przepojonym miłością i bezgranicznym, nieustannym dawanieniem się Jahwe swojemu ludowi (por. w. 12: „dalem się przebłagać”, „wyciągałem ręce każdego dnia”). Jest ciąglą bezinteresowną troską Boga o swój lud, zawartą w radach, pouczeniach, nakazach, ostrzeżeniach i groźbach nawet (por. w. 12: „wołałem”, „mówiłem”). Zob. J. Homerski, *Pojednanie z Bogiem w Księgach Starego Przymierza*. W: *Warszawskie Studia Biblijne*. Red. J. Frankowski i B. Widła. Warszawa 1976 s. 38-46; P. Grelot, *Sens chrétien de l'Ancien Testament*, Tournai 1962 s. 355-363.

³⁷ Identyfikację słowa Bożego z Bogiem zdają się sugerować w. 11-12. W układzie ich treści można się dopatrzeć paralelizmu chiastycznego przy nieznacznym przestawieniu ostatnich słów w. 12:

a — porzucenie Jahwe	(w. 11 ab)
b — dopuszczenie się zła	(w. 11 cd)
c — sankcja	(w. 12 a)
c' — sankcja	(w. 12 b)
b' — dopuszczenie się zła	(w. 12 ef)
a' — niesłuchanie <i>dābar Jhwh</i>	(w. 12 cd)

Odstąpienie od Boga wyraża się w niesłuchaniu Jego *dābār*. Słowo zaś okazuje się tożsamym z Jahwe.

³⁸ Wyrażenie „oto Ja” przemawia za tym, że Boże *dābār* jest ingerującą obecnością Jahwe pośród Izraela, działaniem samego Stwórcy i Pana wszechświata.

Wyroczenia Iz 51, 1-3³⁹, podobnie jak poprzednia, należy do tych wypowiedzi prorockich, w których słowo Jahwe jest bardzo silnie powiązane z ingerencją Bożej Opatrzności.

¹ Słuchajcie Mnie dążący do sprawiedliwości, szukający Jahwe. Spójrzcie na skałę, z której jesteście wyciosani i na otwór studni, z którego wyszliście. ² Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca i na Sarę, która was zrodziła. Bo jego jednego powołałem, pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³ Bo Jahwe ulituje się nad Syjonem, ulituje się nad całą jego ruiną. W Eden zamieni jego pustynię, a jego step w ogród Jahwe. Zagości w nim radość i wesele, pieśń dziękczynna i dźwięk muzyki.

Prorok w imieniu Boga zwraca się tu do wszystkich, którzy chcą mu być wierni („dążący do sprawiedliwości, szukający Jahwe” — w. 1) i każe im słuchać słowa Bożego⁴⁰. Izajasz nie podaje jednak jego brzmienia, lecz mówi o dwóch zdarzeniach, które tylko dzięki bezpośredniej ingerencji Bożej mogą mieć miejsce w historii. Pierwsze, które dokonało się już dawno, to fakt, że z dwojga starych ludzi, z Abrahama i Sary, powstał liczny naród (w. 1 b-2). Drugie, które nastąpi z taką pewnością, z jaką zaistniało pierwsze, bo obiecuje je zdziałać ten sam wszechmogący Jahwe, to przyszłe gruntowne odrodzenie Syjonu na miarę rajskiego Edenu (w. 3). Te dwa dzieła, leżące całkowicie w gestii dobrego Boga, mają przemówić. Prorok zwraca się w Jego imieniu do swoich ziomeków i wszystkich „bojących się Jahwe” z apelem: „słuchajcie”, bo jest pewien, że wymienione dwa akty wszechmocnego Jahwe mówią. Są autentycznymi przekazicielami słowa Bożego.

Przeanalizowane wyżej teksty wskazują, że prorocy, autentyczni stróże słowa Jahwe, zdawali sobie sprawę, iż Bóg ma nieograniczone możliwości przekazania swego orędzia ludzkości. Najbardziej powszechna kategoria form przekazu Bożego *dābār* polega na takim podawaniu słowa Jahwe, że jest ono uchwytnie dla zmysłów: wzroku i słuchu. Druga, to słowa oraz czyny ludzkie, które Bóg włącza czasem w służbę swego *dābār*, i to niezależnie od stosunku, jaki miał do Niego człowiek będący ich autorem. Ostatnią z podanych kategorii form przekazu słowa Jahwe stanowią gesty Opatrzności Bożej, w których Jahwe w wielu przypadkach zamykał swe *dābār*, aby człowiek mógł je odkryć, patrząc na skutki Jego bezpośredniej ingerencji.

³⁹ Perykopę tę komentują m. in.: W. Zimmerli, *Jahwes Wort bei Deuteroterjesaja*, VT 32:1982 s. 104-124; Schoors, jw. s. 154-167, zwłaszcza 154-164.

⁴⁰ TM: *šime'ū 'elaj* (słuchajcie Mnie). Zaimek „Mnie” należy odnieść do Boga. Trudno bowiem przyjąć, żeby autor natchniony wspominając Abrahama, protoplastę Izraela, mówił o sobie: „powołałem go”, „pobłogosławiłem go”, „rozmnożyłem go” (Iz 51, 2 b).

DAS „WORT GOTTES” — BEKANNT ODER UNBEKANNT?

EXEGETISCH-THEOLOGISCHE ANALYSE
AUSGEWÄHLTER PROPHETENWORTE

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel bildet den Versuch einer Beantwortung der Frage: Was ist das eigentlich, das Wort Jahwes? Woran soll der Mensch die darin enthaltene göttliche Wirklichkeit erkennen? Auf welche Weise offenbart es sich in der Zeitlichkeit, in der gegenwärtigen, d.h. irdischen Welt? Den Ausgangspunkt, das Material, das die Grundlage für unsere Betrachtungen darstellt, bilden ausgewählte Prophetenworte über des eigene Volk. Sie wurden in drei Themengruppen gegliedert. Ihre Analyse führte zu folgenden Schlussfolgerungen: *dēbar Jhwh* ist eine übernatürliche und irdische, göttliche und menschliche Wirklichkeit zugleich, welche durch Sicht und Gehör erfassbar ist. Oft tragen menschliche Worte und Taten zu ihm bei, ohne Rücksicht auf die Beziehung, welche ihr Autor zu Gott, dem Schöpfer und Erlöser, hat aber Gottes *dābār* sind auch die Werke der göttlichen Vorsehung, d.h. solche Ereignisse, die allein dem Herrn des Weltalls zugeschrieben werden können.

Übersetzung: Herbert Ulrich